

WIELKOPOLANIN.

POZNAŃ, w Srodę dnia 27. Marca 1850.

Drukowano czcionkami, nakładem i pod odpowiedzialnością W. Stefańskiego w Poznaniu.

NOWINA z SAKSONII. Jest człowiek, rodem Moskal, nazwisko Bakunin, ten człowiek odznacza się między wszystkimi Moskalami, miłością wolności i poświęcenia dla swojej ojczyzny. Dla kary i Syberyi opuścił on Moskwę i uszedł za granicę; przez kilka lat był we Francyi, tam razem z naszymi polskimi wychodźcami żył i pracował dla wolności ojczyzny, a był światu znany ze swęj gorliwości, poświęcenia, śmiałości i pięknej mowy, bo kiedy się gdzie odezwał, to już każdy chętnie go słuchał. — Podczas ostatniej wielkiej rewolucyi opuścił Francją i przyszedł w nasze strony, aby być bliżej Moskwy. — Zdarzyło się przytem że był właśnie w Dreźnie, kiedy tam lud powstał przeciw swemu królowi saskiemu. Co Bakunin robił podczas téj rewolucyi: czy się bił przeciw wojsku, czy téż tylko się przypatrował, tego ja wam niepowiem, dość że go Sasi złapali, przytrzymali, do więzienia wsadzili, sąd nad nim złożyli, i teraz słysząc że ma być rozstrzelany, a król już pono wyrok na śmierć potwierdził. — Módlmy się Bracia za duszę męczennika wolności brata Słowianina.